

## Intencje mszalne w tygodniu 12.01 - 18.01.2026 r.

| Dzień        | Godzina | Intencja Mszy Świętej                              |
|--------------|---------|----------------------------------------------------|
| Poniedziałek | 7.30    | +Zofia Mikosz - od opiekunki Danuty                |
| Wtorek       | 7.30    | +Zofia Mikosz - od sąsiadów (Sajdak. Mercik, Głód) |
| Środa        | 7.30    | +Zofia Mikosz - od kolegów syna Krzysztofa         |
| Czwartek     | 17.00   | +Stanisław Baran - rocznica śmierci                |
| Piątek       | 17.00   | +Zofia Mikosz - od rodziny Przybyłów               |
| Sobota       | 17.00   | +Zygmunt Stadnicki - 15 rocznica śmierci           |
| Niedziela    | 8.00    | +Antonina Mazur                                    |
| Niedziela    | 10.30   | +Lucyna Szydło - 7 rocznica śmierci                |
| Niedziela    | 15.30   | za parafian                                        |

## Ogłoszenia duszpasterskie - 11.01.2026 r.

- Dziś Niedziela Chrztu Pana Jezusa, Niedziela Chrztu Pańskiego. Dziś również kończymy czas świętowania Bożego Narodzenia.
- Z powodu nagłej sprawy - kontuzja - kolęda - wizyta duszpasterska - będzie nadal kontynuowana w poniedziałek, wtorek i w środę od godziny 14.15 od Rodziny Frankowicz w kierunku Woli.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 13.01. - Św. Hilary, 15.01. - Św. Paweł z Teb, pustelnik, 17.01. - Św. Antoni Opat i pustelnik.
- Za tydzień - 18.01. - rozpocznie się Tydzień modlitw o jedność podzielonych chrześcijan. Wypraszajmy jedność dla wyznawców Jezusa Chrystusa.
- 833,50 to ofiary za kadzidło - Bóg zapłać - ofiarodawcom z dnia Epifanii za ofiary na rzecz Misji Świętych.
- Zbiorka dla ministrantów i lektorów w piątek.
- Akcja Katolicka będzie miała swoje spotkanie modlitewno - formacyjne we wtorek - 20 stycznia - ze względu na wizytę duszpasterską.
- Zapraszamy na modlitwę kolędową w niedzielę 18.01. o godzinie 10.00 pod opieką scholi i P. Organisty.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 17.01. - proszę rodziny; Kusiak, Kamiński - Haniebnik i Cichy. Dziękuję rodzinom; Karpaciński, Leń, Pietruszka, Jastrzębski Soliński za ostatnie sprzątnię kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- W sobotę odbył się pogrzeb śp. Stanisława Jakubiec. Wieczny odpoczynek ...



## KRÓLOWA ANIOŁÓW



**Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła**

nr 2/ 11. 01. 2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

## Karmię Was tym, czym sam żyję... Niedziela Chrztu Pańskiego

„A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. A oto głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”...

**z Ewangelii według Świętego Mateusza  
(Mt 3, 13-17)**

Tym razem już nie w żłóbku, chociaż nadal dla nas obecny w modlitewnych kolędach; „Baranek Boży...”. Ten śpiew towarzyszy łamaniu Chleba

w Eucharystii. Dokonuje się Ofiara. Jego Ciało wydane za życie całego świata. Ciało wzięte od człowieka złożone w ofierze Bogu, by w zamian dać człowiekowi błogosławieństwo. A Jezus; „**zabrał, co nasze, dał nam, co swoje**” – to często też powtarzany motyw w katechezie Kościoła niemalże od jego początków. Jezu dał nam, to co swoje... Dlatego też Jan Apostoł z zachwytem pisze: „popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec”... Wiara jest owym zachwytem, tym, co otrzymaliśmy i pokornym dziękczynieniem za to, że Jezus zabrał to, co nasze, by nasz grzech unicestwić. O tej tajemniczej wymianie mówi inna pieśń, którą chcemy przywołać, kontemplując Jana Chrzciciela, wskazującego na Jezusa. „*Padajcie ludy, uniźcie się trony, przed śmiertelników okiem utajony, pod postaciami winy i chleba Bóg zstąpił z nieba. Baranku Boży, Zbawco Twego ludu, uczyni godnymi nas nowego cudu; wstąp w nas łaskawie, władnij sercami i mieszkać z nami*”.

**Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz**





## Pierwsze soboty miesiąca. Serce Maryi.

W Fatimie 13 lipca 1917 r. Matka Boża powiedziała: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Pan Bóg chce je uratować, Pan Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na tym świecie”. „Przybędę, by prosić o poświęcenie Rosji memu

Niepokalanemu Sercu i o Komunię Świętą wynagradzającą w

pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeśli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczennicy, Ojciec Święty będzie wiele cierpieć. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje”. Siedem lat po zakończeniu objawień Fatimskich Matka Boża zezwoliła S. Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. 10.12.1925 r. objawiła się S. Łucji Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce.

Dzieciątko powiedziało: „Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”. Maryja powiedziała: „Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierności stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”.

**Dlaczego ma to być „pięć sobót” wynagradzających, a nie dziewięć lub siedem na cześć Matki Bożej Bolesnej?**

Siostra Łucja odpowiada: „Pozostając przez część nocy z 29 na 30 maja 1930 roku w kaplicy z naszym Panem i rozmawiając z Nim o czwartym i piątym pytaniu, poczułam się nagle mocniej owładnięta Bożą obecnością. Jeśli się nie mylę, zostało mi objawione, co następuje: Córko, motyw jest prosty: Jest pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiadanych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.

**Pierwsze:** Bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu.

**Drugie:** Przeciwno Jej Dziewictwu.

**Trzecie:** Przeciwno Bożemu Macierzyństwu, kiedy jednocześnie uznaje się Ją wyłącznie jako Matkę człowieka.

**Czwarte:** Bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie zaszczerpić w sercach dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść do tej Niepokalanej Matki.

**Piąte:** Bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach. Oto, droga córko, motyw, który kazał Niepokalanemu Sercu Maryi prosić mnie o ten mały akt wynagrodzenia. A poza względem dla Niej chciałem poruszyć moje miłosierdzie, aby przebaczyło tym duszom, które miały nieszczęście Ją obrazić. Co do ciebie, zabiegaj nieustannie swymi modlitwami i ofiarami, aby poruszyć Mnie do okazania tym biednym duszom miłosierdzia”.



## Zdziwienie kroplą wody...

**Takie niby nic nie mogące, a przecież ciągle zmieniają świat.** Taka niby zwyczajna, a w niej Bóg chyba najwyraźniej objawił samego siebie. Czasem bywają dziurami w ziemi czy skałach, do których prawie nikt nie zagląda. Niekiedy bywają wielkimi pałacami, chętnie odwiedzanymi przez rzesze turystów. I nie wszystkie powstawały dzięki wodzie, to znaczy nie głównie dzięki wodzie, ale te są najbardziej okazałe. To jaskinie. Jaskinie i zadziwiające tunele, sale wydrążone przez tysiąclecia w skałach, ze zwisającymi z

sufitu, wyrastającymi ze spągu i zdobiącymi ściany różnymi formami nacieków. Woda zawsze robi swoje. Woda nieustannie drąży, rozpuszcza co tylko rozpuścić może, a w sprzyjających okolicznościach z powrotem osadza. Delikatne zdawałoby się krople wody przekształcają świat. **Tak jak w przysłowiu; Kropla drąży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem. Minuta po minucie, godzina po godzinie, dzień po dniu, rok po roku i to, co wydawało się niemożliwe, staje się faktem: kamień ustępuje przed kropą wody.** Podobnie mówił Jezus w odniesieniu do modlitwy do Boga: *Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a tworzą wam*”.

W przypowieści o wdowie podkreślił, jak warto być w tym proszeniu wytrwałym. Bóg nie jest spiżem, Bóg jest Ojcem. Nie poda proszącemu o chleb kamienia. Ale tylko prosząc wytrwale pokazujemy, że nam naprawdę zależy.

Bóg chyba jest bardzo do kropli wody podobny. Tak, oczywiście, jak woda daje życie, jak woda gasi pragnienie, jak woda oczyszcza. Ale On też, jak kropla wody, wydaje się być nieraz ludziom nic nie mogącym. Za słabym, by mieć realny wpływ na losy świata. A On jest cierpliwy. Powolotku, powolotku...

Kropla drąży kamień. Wiele kropel tym bardziej. Nie tylko drąży. Gładzi, ściera przynosi, w konsekwencji kruszy. To widać nad brzegami górskich rzek. Otoczaki.

Kamienie zaokrąglone dzięki mozolnej pracy niezliczonych kropel wody. Dzięki temu wędrujący przystając może na chwilę ściągnąć buty i bez większych obaw o to, że się zrani, ochłodzić gorące stopy w chłodnej wodzie. Może posłuchać szmeru, czasem i szumu, wciągnąć w nozdrza tak charakterystyczny zapach nadwodnych roślin. A jeśli trzeba, zwyczajnie się też umyć. By zmyć sól ze skóry. Czasem by zmyć też kolejne warstwy nakładanych kremów. By lepka skóra mogła znów swobodnie oddychać... Te nadrzeczne kamienie to jeszcze jeden z wielu

znaków, że wszystko przemija. Te kamienie ciągle, ale nieuchronnie, są wygładzane. I z każdym rokiem, każdą większą wodą, kruszone, znoszone są w dół, by kiedyś, gdzieś tam, stać się tylko piaskiem. Nie, nie ma na tym świecie nic stałego. Ciągły ruch, ciągła zmienność – wołają dziś przyrodnicy, fizycy nie wyłączając, wskazując, co charakteryzuje świat. Nawet byle korzonek potrafi z czasem rozsadzić skałę, w której szczelinie udało mu się osadzić. A nam się wydaje, że naszymi działaniami, ot choćby ograniczeniem emisji CO<sub>2</sub>, jesteśmy w stanie te procesy zatrzymać i świat spetryfikować. Żałosne. Ech znów potrzeba